

M Massolit Books & Café



Fotografia Malwina Mus



W opublikowanym przez „National Geographic” rankingu rzeczy, które trzeba zobaczyć w Krakowie¹, Massolit znalazł się na drugim miejscu, wyprzedzony jedynie przez *Damę z łasiczką*. Choć w trakcie kilkunastu lat funkcjonowania księgarnio-kawiarni w Krakowie pojawiło się więcej miejsc o podobnej formule (wystarczy wspomnieć omawianą w tym numerze Bonę), Massolit pozostaje wyjątkowy ze względu na swój klimat i nieustępliwość w przeprowadzaniu transfuzji myśli zachodniej (głównie amerykańskiej) do organizmu polskiej humanistyki.

Potęga pasji

Massolit został założony w 2001 roku przez pochodzącego z New Jersey Davida Millera. Amerykanin przyjechał do Krakowa w 1995 roku, towarzysząc żonie, która zafascynowana Polską, postarała się o stypendium w byłej stolicy kraju. Małżonkowie zapragnęli przekazać Polakom, za pomocą książek, powszechną w Ameryce wiedzę, która nad Wisłą (poza wąskim gronem osób) była zupełnie nieznana. Przez dwa lata jeździli po Stanach, skupując na wyprzedażach książki dotyczące gender, *women's studies* i *queer studies*. Społecznikowską ideę realizowali poza jakąkolwiek instytucją, otwierając dla gości swoje własne mieszkanie w kamienicy przy ul. Felicjanek 4 jako księgarnię. Zamieszkały po drugiej stronie klatki Matthew Roy przyłączył się do inicjatywy, urządzając u siebie kawiarnię. W ten sposób powstało Massolit Books & Café.

Trybun nowych tendencji

12 tysięcy anglojęzycznych książek przyciągało bibliofilów i intelektualistów, ame-



rykańskie smakołyki – resztę klienteli. W kamienicy nieopodal Rynku Głównego zaczęła klarować się niezwykła atmosfera, zintensyfikowana pozornie niedbałym wystrojem wnętrza. Zdekompletowane, przedwojenne meble, szafy wypełnione używanymi, sprowadzonymi z Ameryki książkami, zapach kawy i *brownie*, nastrojowa muzyka oraz zatopieni w lekturze bądź rozmowie klienci – tak wyglądał Massolit od początku swojego istnienia. Od początku też był związany z ideami lewicowymi – tytuły wypełniające półki i hasła wiszące na ścianach nie pozostawiały w tym względzie żadnej wątpliwości. Dziś, choć tendencje z uporem szerzone przez Millerów kilkanaście lat temu weszły do świadomości wielu Polaków, działalność Massolitu budzi niepokój pewnych środowisk. Dowodem może być chulikański wybrzyk, do jakiego doszło w 2013 roku. Podczas zorganizowanej w księgarni debaty feministycznej przez okno wrzucono bombę. Właściciel kawiarni przyznaje, że spotyka się z pogróżkami².

Działalność

Massolit Books & Café łączy kilka funkcji. Działająca tu kawiarnia (a w zasadzie cukiernia) serwuje tradycyjne amerykańskie słodczyce. „Prawdziwe”, bo przygotowywane przez samego właściciela. Można tu zamówić m.in. *cookies*, sernik nowojorski, ciasto czekoladowe z masłem orzechowym i *apple pie*. Gastronomicznej działalności Massolitu nie należy bagatelizować – to również sposób na przybliżanie Polakom kultury amerykańskiej. Latem tego roku, pod adresem Smoleńsk 17, utworzono Massolit Bakery & Café – filię kawiarni przy Felicjanek. Rozszerzona

oferta obejmuje również przekąski i dania obiadowe.

Księgarnia Massolit dysponuje obecnie około 20 tysiącami tytułów, które można zakupić osobiście lub internetowo. Głównie są to klasyki literatury, pozycje z dziedziny literatury współczesnej, judaistyki, nauk o Europie Środkowej, Azji, *women's studies* itd. Interesujące publikacje wynajduje sam autor, jeżdżąc w tym celu co kilka lat do Stanów Zjednoczonych. Dostęp do zbiorów Massolitu jest otwarty, a wnętrze księgarni zostało zaaranżowane z uwzględnieniem miejsc przeznaczonych na spokojną, długotrwałą lekturę. Nie obowiązuje tu przymus zakupu książki i w tym zakresie księgarnia przypomina nieco bibliotekę.

Organizatorzy różnego rodzaju imprez kulturalnych: konferencji, spotkań z autorami, wieczorów poetyckich, debat itp., często wybierają wnętrza Massolitu na miejsce wydarzeń. Przykładem może być *Bloomsday* – święto literackie celebrowane corocznie 16 czerwca w różnych miastach świata dla upamiętnienia twórczości Jamesa Joyce’a – w Krakowie obchodzone było w tym roku właśnie w Massolicie.

Malwina Mus

PRZYPISY

- 1 Pełna lista dostępna online: <http://traveler.nationalgeographic.com/2009/05/48-hour-guide/krakow-text/2> (data dostępu: 15.10.2014).
- 2 Wypowiedź dla Kaliny Błazejowskiej, *Manhattan przy Plantach*, „Tygodnik Powszechny” 8.04.2014, dostęp online: <http://tygodnik.powszechny.pl/kultura/manhattan-przy-plantach/er4zk> (data dostępu: 15.10.2014).

Massolit Books & Café

In the ranking of the most interesting attractions available in Krakow published by *National Geographic*,¹ Massolit Books & Café occupied the second position, bested only by Leonardo da Vinci's *Lady with an Ermine*. Although within a couple of years of the bookshop and café's existence more places (like Bona Books & Café which has been discussed in this series of articles) have been established using a similar formula, Massolit has always stood out because of its unique aura and intransigence over transfusion of the Western thought (mainly the American one) into the body of Polish humanities.

The power of passion

Massolit bookshop was established by David Miller, an American from New Jersey, in 2001. The man came to Poland in 1995 to accompany his wife who, fascinated by the country, had been granted a scholarship in Krakow. The couple wished to educate Poles and equip them with knowledge widely available in the United States but within reach of only a small number of people in Poland. They aimed at popularizing it through books. For two years the Millers were travelling across their home country buying books on gender, women studies and queer studies on sales. They realized their ideal with no help from public institutions, transforming their own flat in the townhouse at Felicjanek Street no. 4 into a bookshop, and making its door

wide open to their guests. Matthew Roy, their neighbour living on the other side of the staircase at that time, decided to join their initiative turning his own flat into a café. That was the beginning of Massolit Books & Café.

A tribune of new ideas

Twelve thousand English-language books were capturing the attention of bibliophiles and intellectuals, whereas American delicacies were luring the rest of the clientele. The townhouse close to the Main Square became renowned for its unusual atmosphere, hyped by the seemingly untidy décor of the flat. The incomplete furniture that dated back to the Second World War, bookcases filled with second-hand books that had been brought from the U.S., the aroma of coffee and chocolate brownie, moody music and people immersed in reading or conversing – that is what Massolit has looked like from its very beginning. Since then the place has also been heavily affected by left-wing ideals – the titles of the books filling the shelves and the mottos hung on the walls have left no room for doubt with regards to this. Although the ideas the Millers promoted persistently a couple of years ago have now become an integral part of knowledge of many Poles, even nowadays the activity of Massolit still evokes anxiety among some communities. This can be evidenced by a hooligan prank that occurred in 2013 when a bomb was thrown into the bookshop while a feminist debate was taking place here. The owner of the café admits that he has been a victim of threats and intimidation from time to time.²

Activity

Massolit Books & Café combines a few functions. The café, which to be precise is a confectioner's, offers traditional American pastries. "True ones," as they are prepared by the American owner himself. One can order here, for instance, cookies, New York cheesecake, chocolate cake with peanut butter, and apple pie. The role of Massolit in providing food service cannot be marginalised as it also serves as a means of familiarising Polish people with American culture. This summer Massolit Bakery & Café (a branch of the original café on Felicjanek Street) was launched at Smoleńsk 17. The menu of the new place is more varied as there are snacks and dinner sets offered there.

Massolit bookshop now has around twenty thousand titles, mainly literary classics, works on modern literature, Judaism, studies of Central Europe and Asia, or women's studies, etc., which can be purchased online or in person when visiting the place. It is essential to bear in mind that the owner looks for engaging books on his own when he visits the U.S. every few years. The access to the book collection of Massolit is granted to everybody and, what is more, the inside of the bookshop has been adapted to provide its visitors with a place for comfortable and undisturbed reading. The bookshop resembles a library – you don't have to buy a book.

Organizers of various cultural attractions, like conferences, poetic evenings, debates, etc., very often opt for Massolit as the venue for their events. A good example can be *Bloomsday* – a holiday held annually on 16 June in cities all over the world to commemorate the literary mas-

tery of James Joyce. This year in Krakow the celebration took place right at Massolit.

Malwina Mus

Translated by Aleksandra Mrówka

ENDNOTES

- 1 The full list of Krakow's attractions is available online at: <http://traveler.nationalgeographic.com/2009/05/48-hour-guide/krakow-text/2> (access: 15 October 2014).
- 2 The statement was made by the owner of Massolit in his conversation with Kalina Błażejowska, "Manhattan przy Plantach," [in:] *Tygodnik Powszechny*. [Online]. Available at: <http://tygodnik.onet.pl/kultura/manhattan-przy-plantach/er4zk> (access: 8 April 2014).



Fotografia Paweł Frosik



Fotografie Malwina Mus